

ECHO

KOŚCIÓŁ
NASZYM
DOMEM

Parafii Świętego Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 10 (91) 27.11.2011
I NIEDZIELA ADWENTU

JUBILEUSZ 735 - LECIA GOŁKOWIC



Egzemplarz bezpłatny

Zaproszenie

*na uroczystość 100-lecia
poświęcenia kościoła
p.w. Św. Antoniego Padewskiego
w Gołkowicach
w roku jubileuszu 735-lecia
lokacji wsi Gołkowice
przez Św. Kingę – Panią Ziemi Sądeckiej*

Zapraszam wszystkich parafian, grupy i stowarzyszenia na uroczystość 100-lecia poświęcenia kościoła parafialnego ku czci Św. Antoniego w Gołkowicach, która odbędzie się 3 grudnia 2011r. (sobota) o godz. 16.00.

Będziemy modlić się za budowniczych tego kościoła, dobroczyńców, za wszystkich którzy modlą się w tym kościele i za całą naszą parafię a także założycieli wsi Gołkowice.

Serdecznie zapraszam

Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk

Z kroniki parafialnej:

W roku 1911 postanowieniem Biskupa Ordynariusza rozpoczęto budowę świątyni w Gołkowicach polskich. Budowę plebani rozpoczęto 29 kwietnia 1911 roku na gruncie ofirowanym przez Józefa Janor, Szymona i Jakuba Janików. Zgodnie z decyzją Ks. Biskupa Leona Wałęgi kościół miał być drewniany. Plan nowej świątyni był dziełem prowadzącego budowę Ks. Jarocho, zaś miejsce pod nią ofiarowali Franciszek i Rozalia Florek pochodzący z Opalanej, a zamieszkali w Gołkowicach polskich.

3 września 1911 roku rozpoczęto budowę kościoła. Pierwszym ważnym etapem tego dzieła było poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego. Dokonał go 18 września 1911 roku Dziekan nowosądecki Ks. Infułat Alojzy Góralik. Już w listopadzie tego samego roku budynek został przykryty blachą. Dzięki temu 3 grudnia 1911 roku, w I Niedzielę Adwentu Ks. Jan Oleksik - Proboszcz Parafii w Podegrodziu poświęcił nową świątynię. Dzień wcześniej, Ks. Andrzej Jaroch, który miał zostać administratorem tej części parafii Podegrodzie przeniósł się do Gołkowic. Pracował nadal nad wykończeniem, wyposażeniem oraz urządzeniem kościoła i jego otoczenia oraz plebani.

Kościół naszym domem

27 listopada br., w pierwszą niedzielę Adwentu rozpocznie się nowy rok liturgiczny. Przebiegać on będzie pod hasłem: „**Kościół naszym domem**”. Obecnie Kościół w Polsce realizuje trzyletni program duszpasterski „**Kościół domem i szkołą komunii**”. Kończący się rok liturgiczny przeżyaliśmy pod hasłem „**W komunii z Bogiem**”, a hasło trzeciego, zaplanowanego na lata 2012-13 brzmi „**Być solą ziemi**”.

Obecnie społeczeństwo polskie przeżywa kryzys rodziny, kolejne pokolenia mają lepszą sytuację materialną, ale brakuje im obecności rodziców, szczególnie ojców. Odbija się to na religijności młodzieży, która nie potrafi pojąć, czym jest ojcostwo Boże. Nowy rok duszpasterski ma przyczynić się do większego zaangażowania świeckich w życie Kościoła, parafii, kształtowanie większej odpowiedzialności. Istotnym celem programu jest rozbudzenie struktur komunijnych, czyli Rad Duszpasterskich, Rad Ekonomicznych a także Rad Społecznych przy biskupie diecezji. Takich Rad jest w całym kraju wiele, jednak ich istnienie – jak podkreśla abp Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański, Przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa – nie przekłada się dostatecznie na realny wpływ na życie parafii. Program ma pomóc w zrozumieniu tajemnicy Kościoła, umocnieniu ducha ekumenizmu, odnalezieniu własnego miejsca w Kościele, zaangażowaniu i współodpowiedzialności za Kościół oraz odnawianiu i budowaniu struktur komunijnych. Kładzie on szczególny nacisk na pobożność maryjną, pokazanie Matki Bożej jako wzoru komunii z Bogiem i komunii z ludźmi. Troška duszpasterzy obejmować będzie też powołania, charyzmaty i ducha służby w Kościele oraz miłość jako zasadę życia w nim. Priorytetami tego roku są: umacnianie struktur komunijnych, czyli rozwijanie Rad Kapłańskich, diecezjalnych Rad Duszpasterskich oraz tworzenie Rad Społecznych przy biskupie diecezji; umacnianie struktur komunijnych w parafiach, ożywianie ruchów i stowarzyszeń; budowanie więzi braterskich między kapłanami oraz więzi w rodzinach. Szczególną troską objęte będą rodziny wielodzietne, wsparcie ich i zachęta do modlitwy, która powinna być obecna w każdej rodzinie.

na podst. www.ekai.pl



Roraty 2011 z Małym Gościem

Pamiętnik Papieskiego Anioła

Tegoroczne Roraty proponujemy przeżyć razem z błogosławionym Janem Pawłem II. Poprzez spotkania adwentowe dzieci będą poznawały osobę Ojca Świętego, którego życie i pontyfikat jest już dla nich historią. Chcemy, by uczestnicy Rorat spotkali przede wszystkim człowieka wielkiej

wiary, który chciał być święty. Pierwszego dnia rorat dzieci dostaną dużą pionową planszę z ilustracją papieskiego Anioła Stróża, na którą będą klejać obrazki przedstawiające zdjęcia z różnych etapów życia Karola Wojtyły. Roratom będzie towarzyszyć piosenka „Fajrant w niebie” w wykonaniu „Arki Noego”.

Dekoracja do kościoła to księga, która każdego dnia rorat będzie otwierana na nowej stronie. Na kolejnych kartach księgi będzie zdjęcie przedstawiające różne etapy życia Jana Pawła II, a obok słowa anioła papieskiego z pamiętnika.

Do numeru grudniowego Małego Gościa Niedzielnego zostanie dołączona modlitwa do Ducha Św., którą od dzieciństwa przez całe życie odmawiał Karol Wojtyła. Szczególnie w pierwszym tygodniu rorat dzieci będą zachęcane, by jak bł. Jan Paweł II nabrały nawyku codziennego jej odmawiania.



na podst. informacji „Małego Gościa Niedzielnego”

W ADWENCIE

*Czeka świat na czyjeś nadejście.
Strumyk czeka - wstrzymuje oddech.
Wiatr przycicha - nie dotyka czarnych jodeł.
Pstrąg przystaje pod lodem.
I - nie wiezieć czemu zadumane -
Osioł
Wół
Uszami strzygą nad sianem.
Sarny
Lisy
Zastygają na pagórkach
Nie pojmując
Popatrząc ze zdumieniem,
Że już idzie blask od Betlejem:
Prószą z chmur anielskie pióra.*

(Joanna Kulmowa)

Termin „adwent” pochodzi od łacińskiego słowa *adventus*, czyli *nadejście*. Adwent to cztery tygodnie przygotowujące do uroczystej rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa. To czas oczyszczenia, wyciszenia, ale też radości. Symbolizują go świeca i wieniec. Światło jest znakiem obecności Chrystusa, usuwa lęk, łączy i wskazuje drogę. Zieleń wieńca symbolizuje nadzieję i zwycięstwo nad śmiercią.

W pierwszą niedzielę adwentu gospodynie tradycyjnie robiły z gałęzi choinek wianek, przybierały go czerwonymi wstążkami, a następnie ustawiały na nim jedną świeczkę i wieszały pod sufitem. W każdą kolejną niedzielę dodawano jedną świeczkę. Ozdabianie mieszkań wieńcem jest sympatycznym zwyczajem, który już na cztery tygodnie przed Wigilią wprowadza do naszych domów niepowtarzalną atmosferę Bożego Narodzenia.

W oparciu o publikacje internetowe
Sylwia Korona-Sowińska

KĄCIK DOBREGO SŁOWA



*Przybądź Panie, bo czekamy
Twego przyjścia wyglądamy,
bo źle nam żyć bez Ciebie!*

Życie Jak Adwent

Każdego roku czekam
na nowy cud święta.

Bo jakże inaczej nazwać białą porę,
która nam wieści nowinę wprost z Nieba.

Po dolinach rozlega się światło łagodne.

To księżyc nocami sieje tę srebrną poświatę
i niesie aż na szczyty odbłask szczęścia swego.

Góry cieszą się wespół z ludźmi dobrej woli.

Ziemia choć w śniegu, bo zima w krąg ją ogarnia,
ogrzana miłością nadchodzącego Boga.

Drogi ciemne i zgubne wyprostowane zostają,
zalne blaskiem gwiazd i ustrojone śpiewami.

Stąpać po nich możemy bezpiecznie i lekko.

A z gwiazd owych ta jedna zawisa nad miejscem,
wybrany spośród innych,
ochrzczonym - Betlejem.

/ks. Janusz A. Kobierski/
przygot. Mariusz Łomnicki

RORATY W NASZEJ PARAFI

Od niedzieli 27 listopada rozpoczynamy Roraty, na które bardzo serdecznie zapraszam wszystkie dzieci, młodzież, rodziców, seniorów i całe rodziny naszej parafii.



Msze św. Roratnie będą odprawiane w Gołkowicach codziennie o godz. 6.30 natomiast w kaplicy w Skrudzinie od poniedziałku do soboty o godz. 7.00 a w niedziele o godz. 8.00.

Dzieci zachęcamy do uczestnictwa i przygotowania roratnich lampionów, przy blasku których będziemy oczekiwali przyjścia Pana Jezusa na ziemię. Dorosłych prosimy o zachęcenie swych dzieci do udziału w Roratach. Dzieci prosimy o przygotowanie serc, przy pomocy których będzie losowane Dzieciątko Jezus. Serduszka powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem dziecka.



Prosimy także o wykonywanie ozdób choinkowych i przynoszenie ich na Roraty w soboty i niedziele. Najładniejsze ozdoby będą nagradzane.

Ks. Proboszcz

Prośba o wsparcie budowy kościoła

Ksiądz Proboszcz i Rada Parafialna zwracają się do wszystkich Parafian o wsparcie budowy nowego kościoła.

Drodzy Parafianie i Dobroczyńcy budowa kościoła doszła do momentu stropu, zostały wykonane szalunki stropu i tzw. rygli czyli podciągów, zostało rozpoczęte wykonywanie zbrojenia. Wykonywane prace są bardzo odpowiedzialne i kosztowne. Nastąpiła kulminacja prac i wydatków.

Musimy kupić ok. 120 ton stali zbrojeniowej (stal o specjalnych parametrach, dużo wyższej jakości niż na dom jednorodzinny) 1 tona stali kosztuje ponad 2.000,00 zł

W najbliższym czasie trzeba będzie zalewać te rygle i płyty betonem jakości „B-30” w ilości ponad 800 kubików; 1 kubik takiego betonu kosztuje ok. 300,00 zł (ceny dla naszej budowy – normalnie są wyższe).

Przedstawiciele **Rady Parafialnej oraz Sołtysi w niedzielę 4 grudnia 2011 r.** w porze poobiedniej, po południu będą zbierać ofiary na ten wielki i zaszczytny cel. Przyjdą do naszych domów i mieszkań.

Uprzejmie i gorąco prosimy aby:

- być w domu;
- pozamykać psy;
- złożyć ofiarę.

Gorąco prosimy, by osoby, które posiadają firmy albo mają taką możliwość, stać ich i mają ogromne serce złożyły większą ofiarę np. przekazały ofiarę w wysokości jednej lub kilku ton stali albo jednego czy więcej kubików betonu. Wszystkich prosimy o pomoc na ile nas stać. Każdy grosz jest na wagę złota. Poproście swoich znajomych, krewnych, przyjaciół, osoby, które modlą się w naszych kościołach, aby nam pomogły.

Składane kwoty będą wpisane na otwartą listę, a ofiary wpłacane na konto. Ofiary można też wpłacić samemu na konto na specjalnym blankiecie. Można te ofiary odliczać od podatku. Wyjaśnienie tej sprawy jest w kolumnie obok. Otrzymamy też wyjaśnienie od osób, które do nas przyjdą.

Kościół powstaje dzięki Wam, Waszej pracy, składanym ofiarom i przekazywanym darom.

Święty Antoni wszystko wielokrotnie nam wynagrodzi w postaci różnych łask.

Bóg zapłać za zrozumienie i poparcie tej wielkiej i ważnej sprawy.



Darowizny na cele kościelne

Odliczeniu od dochodu podlegają kwoty darowizn przekazywanych na Kościół. Nie każda darowizna może jednak dać prawo jej pełnego odliczenia. Tylko określone cele oraz kwoty darowizn pozwalają skorzystać z ulgi. Darowizny na Kościół mogą dotyczyć różnych celów. Odliczenie od dochodu dotyczy jednak wyłącznie darowizn:

- na cele kultu religijnego (potocznie – na Kościół),
- na cele charytatywno-opiekuńcze Kościoła Katolickiego (lub innych kościołów uprawnionych na podstawie umów).

Obie darowizny różnią się od siebie i podatnicy powinni zwracać uwagę nie tylko na to, z której z ulg korzystają, ale również czy poniesienie wydatku i otrzymanie darowizny zostanie prawidłowo udokumentowane.

Darowizna na cele kultu religijnego (np. budowa kościoła)

Odliczenie od dochodu przysługuje w wysokości dokonanej darowizny, nie wyżej jednak niż w kwocie stanowiącej 6 % dochodu podatnika.

Liczymy 6%

Kwota 6% dochodu dotyczy wszystkich darowizn uczynionych przez podatnika. Zatem łączna wartość darowizn przekazanych przez podatnika nie może przekraczać kwoty stanowiącej 6% dochodu.

Wymagane dokumenty

Podatnik dokonujący darowizny na **cele kultu religijnego** ma obowiązek wykazać darowiznę w deklaracji podatkowej wskazując:

- wartość darowizny,
- wartość odliczenia oraz
- dane identyfikujące obdarowanego, w szczególności jego nazwę i adres.

Powyższe dane wpisujemy do załącznika – PIT/O – w części D. Do deklaracji nie trzeba załączać dowodu wpłaty lub umowy darowizny ze wskazaniem wartości przekazanych nieodpłatnie towarów, udostępnić je należy w przypadku wezwania ze strony Urzędu Skarbowego.

Korzystający z ulgi:

- darujący pieniądze – musi posiadać **dowód wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego,**
- **darujący inne rzeczy** - musi posiadać dowód, z którego wynikają dane identyfikujące darczyńcę (jego dane personalne i adresowe) oraz wartość przekazanej darowizny (zgodna z umową darowizny, nie odbiegająca od wartości rynkowej), a także oświadczenie obdarowanego o przyjęciu darowizny (warto by była ona uczyniona w formie pisemnej z podpisem reprezentanta Kościoła, który poświadcza przyjęcie darowizny) - w przypadku darowizny innej niż pieniężna.

Uwaga

W roku 2010 nie było konieczności umieszczania na dokumencie darowizny danych darczyńcy, wystarczyło jego oświadczenie o uczynieniu darowizny (w praktyce – podpis pod aktem darowizny). Obecnie dane personalne darczyńcy są elementem obowiązkowym.

Rok 2012 rokiem jezuity Piotra Skargi

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 16 września 2011 r. w sprawie ustanowienia roku 2012
Rokiem księdza Piotra Skargi

**„Która jest pierwsza i zasłużeńsza Matka, jak Ojczyzna,
która jest gniazdem wszystkich matek i powinowactw
waszych i komorą dóbr waszych wszystkich. (...) Oną
miłując, sami siebie miłujecie” – ksiądz Piotr Skarga**

W czterechsetną rocznicę śmierci Piotra Skargi, który dzielnie, słowem i czynem, zabiegał o szacunek dla Ojczyzny i lepszy byt dla rodaków, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu Jego zasług, postanawia oddać hołd Piotrowi Skardze.

Piotr Skarga, właściwie Piotr Powęski (1536—1612), był pisarzem, teologiem, jezuitą i kaznodzieją. Posiadał wielki talent krasomówczy, potrafił zdobyć posłuch wśród ludzi wszystkich stanów, słuchali go nawet królowie. Zapisał się na kartach historii jako czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, filantrop oraz Ten, który w trosce o Ojczyznę miał odwagę nazwać po imieniu największe polskie przywary. Nawoływał do zmian postaw rządzących, do reform, by nie doprowadzić Rzeczypospolitej do upadku.

Zdolności pisarskie Piotra Skargi oraz Jego kunszt zostały docenione przez innych artystów. Dzieło hagiograficzne „Żywoty świętych” Adam Mickiewicz nazwał najpoetyczniejszym ze wszystkich, które w języku polskim kiedykolwiek były napisane, a wizerunek Skargi proroka utrwalił Jan Matejko w znanym obrazie „Kazanie Skargi”.

Poza działalnością pisarską i kaznodziejską Piotr Skarga zajmował się wszechstronną działalnością filantropijną, zakładając m.in. Bractwo Miłosierdzia, Bank Pobożny i Skrzynkę św. Mikołaja.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku Skargi jako jednego z najwybitniejszych polskich twórców epoki renesansu, ogłasza rok 2012 Rokiem księdza Piotra Skargi.

Marszałek Sejmu: G. Schetyna

Piotr Skarga (Powęski) (1536-1612) był kaznodzieją Zygmunta III Wazy, rektorem Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszym rektorem Uniwersytetu Wileńskiego, założycielem kolegiów jezuitów w Połocku, Rydze i Dorpacie. W Krakowie założył Bank Pobożny, Arcybractwo Miłosierdzia, Komorę Potrzebnych, które opiekowały się ubogimi. Był autorem wielu książek i kazań, ale prawdziwym bestsellerem były czytane do dziś **Żywoty świętych**.

Został pochowany w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie.

Na podst. materiałów internetowych

**„Taki mały, taki duży, może świętym być”-
Jan Paweł II uczy nas świętości.**

Czym jest świętość? Długo zastanawiałam się nad tym pytaniem. Czy każdy człowiek może być świętym? Czy może nim być mały, niepokorny chłopiec? Czy może staruszka, która przeżyła wiele w życiu? Której osobie bliżej do świętości? Według mnie świętość to odwaga mówienia prawdy, robienia dobrych uczynków, przeciwstawienie się złu. Opowiem o chłopcu, który małymi krokami, poprzez dobre uczynki dążył do świętości...

W pewnej niewielkiej wsi, na południu Polski, mieszkał 11-letni Jarek, największy łobuz w okolicy. Jego rodzice pracowali od świtu do nocy. Miał dużo rodzeństwa, dwie siostry: Weronikę i Martę oraz trzech braci: Pawła, Olka i Kubę. Bardzo lubił „robić w balona” swoje rodzeństwo, dlatego oni nie chcieli się z nim bawić. Nikt na niego nie zwracał uwagi z rodziny. Najczęściej nie odpowiadali na jego pytania, a jak już mówili, to znużonym głosem.

- Jarek zostaw to! – albo - Nie rób tego! Więc to mu się znudziło. Zaczął dokuczać sąsiadom, szczególnie upodobał sobie staruszkę mieszkającą nieopodal. Była to osoba leciwa, bardzo szanowana i wrażliwa. Przeżyła pobyt w obozie koncentracyjnym. Jej rodzice zginęli w czasie II wojny światowej. Po wojnie oddała się pracy na rzecz innych, pracowała w szpitalu z pełnym zaangażowaniem i oddaniem. Jej wielką pasją były

rośliny. Umiiała zachwycać się otaczającą przyrodą, najmniejszym zwierzątkiem, rozkwitającą niezapominajką.

Pani Halinka miała wspaniały ogród. Rosły w nim stare drzewa, wśród nich: świerk, brzoza i buk oraz kwitły kwiaty: lilie, róże, aksamitki i dalie. Halina była z niego niezwykle dumna. Codziennie zaglądała, sadziła nowe roślinki zakupione lub podarowane od znajomych i przyjaciół. Zachwyt swój wyrażała spontanicznie.

- Patrzcie, jakie mam ładne kwiaty!

Wszyscy wokoło zazdrościli jej tak cudownego i tajemniczego ogrodu. Skrywał on wspomnienia z dawnych lat, z miłe spędzonych dziecięcych chwil z rodzicami. Było to również miejsce odpoczynku dla schorowanej, samotnej kobiety. Pod wierzbą płaczącą, w pobliżu schodów starej kamienicy znajdowała się zabytkowa, mocno zniszczona ławka, na której często siadała i rozmyślała.

Pewnego dnia po pracy w ogródku staruszka pozwoliła sobie na odpoczynek, poszła do domu i zaparzyła herbatę owocową. Jarek widząc, że nie ma pani Halinki, a brama jest otwarta podszedł do rabatki i podeptał zasadzone kwiaty. Przepiękne lilie pochyliły się do samej ziemi, jakby chciały złożyć ukłon swojej gospodyni i pożegnać się z opiekunką.

- Ale będzie miała Halina minę - pomyślał złośliwie i zuchwale chłopiec.

Jarek chciał się pochwalić kolegom, co zrobił, ale poczuł w sercu smutek. Aby szybko zapomnieć, wybrał się na lody. Kupił śmietankowy i zjadł. Żał go jednak ścisłał niemiłosiernie, nie wiedział, co robić. Nie mógł znaleźć sobie miejsca. W końcu przypomniał sobie jak, katechetka mówiła:

-Jeśli będziecie w sercu czuli smutek, porozmawiajcie z Panem Jezusem. On zawsze pomoże wam wyjść z trudnej sytuacji.

Pobiegł do kościoła i zaczął gorąco modlić się:

- Panie Boże wiem, że źle zrobiłem. Pani Halinka bardzo ciężko pracowała, mimo bólu pleców. Jest przecież chora, ledwo chodzi.

Chyba muszę coś z tym zrobić – pomyślał i postanowił przeprosić panią Halinkę. Więc kupił dla niej piękne, czerwone róże i podbiegł do jej domu ze wspaniałym ogrodem. Zapukał w drzwi. Halina mu je otworzyła. Chłopiec wiedział, że jest w złym nastroju i jest bardzo zmartwiona.

- Przepraszam za to, co zrobiłem... - zaczął tłumaczyć się Jarek.

- Nie szkodzi, dobrze, że przyznałeś się. Zaparzę ci herbatę owocową – powiedziała zdziwiona całą sytuacją starsza pani.- W życiu ważne jest mówienie prawdy, czynienie dobra i dążenie do poprawy. Pamiętaj o tym! Słowa te mocno pozostały w pamięci chłopca. Stały się dla niego wskazówką i drogowskazem, jak należy żyć i postępować.

Myszę, że każdy wymiar świętości jest inny. Na przykładzie chłopca, który w końcu zrozumiał, że nie należy czynić zła i starszej pani, która tak wiele w życiu przeszła i wycierpiała, mogą powiedzieć, że „taki mały, taki duży może świętym być”. Czasami „ten mały”, może być „duży”, w tym, co robi. Uważam, że w każdym człowieku, w którym jest dobro, jest świętość.

**Katarzyna Szewczyk, kl. VIA
SP im. Jana Pawła II w Gołkowicach**

**Praca została wyróżniona w VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu
Papieskiego organizowanego przez Instytut Papieża Jana Pawła
II w Warszawie.**

**Konkurs był objęty Honorowym Patronatem Jego Eminencji
Kardynała Stanisława Dziwisza i Ministra Edukacji Narodowej.**

**„Miłość, która jest gotowa nawet
oddać życie, nie zginie”**

Właśnie te słowa wypowiedziane przez błogosławionego Jana Pawła II były motywem przewodnim uroczystości patriotycznych, które miały miejsce 11 listopada w Gołkowicach. Obchody 93 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zgromadziły mieszkańców naszych miejscowości i zaproszonych gości w pierwszej kolejności w kościele parafialnym. Przybyły również poczty sztandarowe reprezentujące szkoły, a także Ochotnicze Straże Pożarne.

O 14.30 rozpoczęła się akademie przygotowana przez naszą Młodzieżową Grupę Apostolską (stało się to już niemal tradycją). Wszelkie przygotowania do niej i próby przebiegały pod czujnym okiem ks. Krzysztofa we współpracy z panią Renatą Burchel (dyrektorem naszego gimnazjum). Podczas występu młodzież w sposób niezwykle wymowny zaprezentowała dzieje Polski, dramat rozbiorów, nadzieje pokoleń Polaków żyjących pod zaborami, żal rozstania ukochanych osób z powodu walk o Ojczyznę, aż w końcu radość z niepodległości odzyskanej po 123

latach niewoli. Całość dopełniały pieśni patriotyczne śpiewane przy akompaniamencie gitar i organ.

Następnie odprawiono Mszę Świętą w intencji naszej Ojczyzny. Liturgię ubogacą Międzyszkolna Orkiestra Dęta ze Starego Sącza. Po Eucharystii wszyscy zebrani przeszli w pochodzie na miejscowy cmentarz. Tam pod pomnikiem ofiar walk o wolną Polskę odśpiewano Hymn, a następnie odczytano Apel Poległych. W ostatniej części uroczystości głos zabrali przybyli goście, m.in. posłowie wywodzący się z Sądeckiej Ziemi. Przypomnieli oni kilka historycznych postaci, które nie bały się podjąć walkę o to, by ich, a zarazem i nasza Ojczyzna mogła być wolna.

Tego typu uroczystości są po to, aby uświadomić każdemu z nas, że Polska to nasza Matka. To wielkie dobro, o które musimy dbać. Tyczy się to głównie nas, ludzi młodych, którzy już za niedługo będziemy za nią w głównej mierze odpowiedzialni. W końcu to właśnie my tworzymy przyszłość. Jak mówił kard. Stefan Wyszyński: „Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej.” I o to w głównej mierze musimy zadbać...

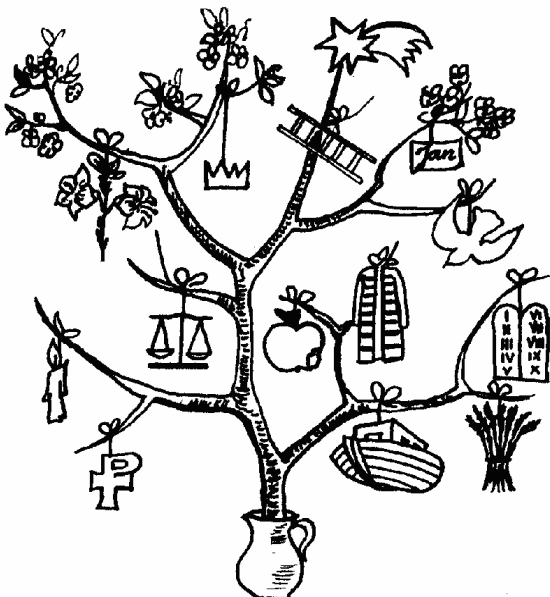
Anna Król

Różdżka Jessego

Adwentowy zwyczaj tzw. „drzewka Jessego”, nie jest rozpowszechniony w Polsce. Opiswany jest głównie w literaturze pastoralnej rodzin w USA. Zwyczaj ten to bardzo ciekawa ilustracja mesjańskiego prorocstwa Izajasza zawartego w starotestamentalnej księdze – Iz 11, 1-9. Tych kilka wersetów księgi Izajasza zawiera opis sylwetki oczekiwanego mesjasza. Otóż będzie on królem z rodu Dawidowego, napełnionym darami Ducha Świętego. Zapowiedziany Mesjasz zaprowadzi wśród ludu tak upragnioną sprawiedliwość i pokój. „Pieśń Jessego” w prorocztwie Izajasza oznacza ród królewski Dawida. Natomiast różdżka, odrośl tego pnia, wskazuje na Chrystusa, który pochodził z pokolenia Judy i rodu Dawida.

Podobnie jak dzieci chcą poznać swoje drzewo genealogiczne, czyli swoich rodziców, dziadków, pradziadków i dalszych przodków oraz krewnych, tak również chrześcijanie powinni poznać genealogię swego Zbawiciela. Celowi temu służy adwentowy zwyczaj umieszczania w domach „Różdżki Jessego”. Jest to średnich rozmiarów gałązka jabłoni, śliwy, wiśni, gruszy czy forsycji, którą w Sobotę przed I niedzielą Adwentu wkłada się do wazonu z wodą. Następnie w czasie adwentowych wieczorów czyta się w gronie rodziny odpowiednie teksty z Pisma Świętego, które mówią o przodkach Jezusa Chrystusa. Wykonuje się również symbole tych przodków i zawieszają na gałązkach poczynawszy od najniższych. Na samym szczycie rozkwitającej już w wigilię gałęzi zostaje umieszczony znak Chrystusa. Symbole te można wykonywać z kartonu, papieru dekoracyjnego czy przeróżnych powszechnie dostępnych materiałów – wszystko zależy od naszej pomysłowości i inwencji. Najwięcej frajdy i radości oraz korzyści wyniosą z tej domowej katechezy biblijnej najmłodszy, poznający dopiero historię naszej wiary.

Oto ilustracja obrazująca jak może wyglądać nasze domowe „drzewko Jessego”:



Podczas pierwszego czytania tekstów z Pisma Świętego odczytujemy fragment z Księgi Izajasza (Iz 11, 1-9) po czym umieszczamy nasze „drzewko Jessego” w wazonie, ustawiając w dogodnym miejscu naszego domu czy mieszkania. Podczas kolejnych wieczorów wykonujemy symbole i odczytujemy następujące fragmenty Pisma Świętego:

- Adam i Ewa – nadgrzione jabłko – Księga Rodzaju (Rdz 3, 1-24)
- Noe – arka i tęcza – Księga Rodzaju (Rdz 6, 9-9,28)
- Abraham – laska – Księga Rodzaju (Rdz 11, 27 -15, 21)
- Izaak – wiązka drewna i ogień – Księga Rodzaju (Rdz 22, 1-19)
- Jakub – drabina – Księga Rodzaju (Rdz 28, 1-22)
- Józef – szata w kolorowe pasy – Księga Rodzaju (Rdz 37, 1-36)
- Mojżesz – tablica X przykazań – Księga Wyjścia (Wj 2, 23- 3, 22 i 20, 1-21)
- Rut – wiązka kłosów – Księga Rut (Rt 1, 1- 2, 33)
- Jesse – pień drzewa z odrastającą gałązką – Pierwsza Księga Samuela (1 Sm 16, 1-13)
- Dawid – korona królewska – Pierwsza Księga Samuela (1 Sm 17, 1-58 i 5, 1-12)
- Salomon – waga – Pierwsza Księga Królewska (1 Krl 1, 32-40 i 3, 1-28)
- Św. Jan Chrzciciel – tabliczka z napisem: Jan – Ewangelia św. Łukasza (Łk 1, 5-25)
- Św. Józef – narzędzia cieśli – Ewangelia św. Mateusza (Mt 1 18-25)
- Najświętsza Maryja Panna – lilia – Ewangelia św. Łukasza (Łk 1, 26-38)
- Jezus Chrystus – IHS – Ewangelia św. Łukasza (Łk 2, 1-7)

W czasie wykonywania symboli oznaczających postacie o których czytaliśmy, rozmawiamy na ich temat – rozważając słowa Pisma Świętego. Oprócz wymienionych postaci możemy wyszukać jeszcze inne np. proroków zapowiadających przyjście Jezusa, a ich charakterystyczne symbole umieścić na gałązce. Nie wszystkie postacie musimy wykonać w tym roku, możemy w latach kolejnych uzupełniać o kolejne nasze „drzewko Jessego”.

na podstawie *Rytuał Rodzinny*
Mariusz Łomnicki

Objawienia na przestrzeni dziejów

Najświętsza Maryja Panna z Guadalupe

Jak głosi tradycja, **12 grudnia 1531 roku** Matka Boża ukazała się Indianinowi św. Juanowi Diego. Mówiła w jego ojczystym języku nahuatl. Ubrana była we wspaniały strój: w różową tunikę i błękitny płaszcz,



opasana czarną wstęgą, co dla Azteków oznaczało, że była brzemenna. Zwróciła się ona do Juana Diego: "Drogi synku, kocham cię. Jestem Maryja, zawsze Dziewica, Matka Prawdziwego Boga, który daje i zachowuje życie. On jest Stwórcą wszechrzeczy, jest wszechobecny. Jest Panem nieba i ziemi. Chcę mieć świątynię w miejscu, w którym okażę współczucie twemu ludowi i wszystkim ludziom, którzy szczerze proszą mnie o pomoc w swojej pracy i w swoich smutkach. Tutaj zobaczę ich łzy. Ale uspokoję ich i pocieszę. Idź teraz i powiedz biskupowi o wszystkim, co tu widziałeś i słyszałeś".

Początkowo biskup Meksyku nie dał wiary Juanowi. Juan więc poprosił Maryję o jakiś znak, którym mógłby przekonać biskupa. W czasie kolejnego spotkania Maryja kazała Indianinowi wejść na szczyt wzgórza. Rosły tam przepiękne kwiaty. Madonna poleciła Juanowi nabierać całe ich naręcze i schować je do tilmy (był to rodzaj indiańskiego płaszcza, opuszczony z przodu jak peleryna, a z tyłu podwiązany na kształt worka). Juan szybko spełnił to polecenie, a Maryja sama starannie poukładała zebrane kwiaty. Juan natychmiast udał się do biskupa i w jego obecności rozwiązał rogi swojego płaszcza. Na podłogę wysypały się kastyljskie róże, a biskup i wszyscy obecni ukłękli w zachwycie. Na rozwinętym płaszczu zobaczyli przepiękny wizerunek Maryi z zamyśloną twarzą o ciemnej karnacji, ubraną w czerwoną szatę, spiętą pod szyją małą spinką w kształcie krzyża. Jej głowę przykrywał błękitny płaszcz ze złotą lamówką i gwiazdami, spod którego widać było starannie zaczesane włosy z przedziałkiem pośrodku. Maryja miała złożone ręce, a pod stopami

półksiężyc oraz głowę serafina. Za Jej postacią widoczna była owalna tarcza promieni.

Właśnie ów płaszcz św. Juana Diego, wiszący do dziś w sanktuarium wybudowanym w miejscu objawień, jest słynnym wizerunkiem Matki Bożej z Guadalupe. Na obrazie nie ma znanych barwników ani śladów pędzla. Na materiale nie znać wpływu czasu, kolory nie wypływały, nie ma na nim śladów po przypadkowym oblaniu żrącym kwasem. Oczy Matki Bożej posiadają nadzwyczajną głębię. W źrenicy Madonny dostrzeżono niezwykle precyzyjny obraz dwunastu postaci.

Największym cudem Maryi była pokojowa chrystianizacja meksykańskich Indian. Czas Jej objawień był bardzo trudnym okresem ewangelizacji tych terenów. Pierwsze nawrócenia Azteków nastąpiły około 1524 roku. Ochrzczeni stanowili jednak bardzo małą i nie liczącą się grupę. Do czasu inwazji konkwistadorów Aztekowie oddawali cześć Słońcu i różnym bóstwom, pośród nich Quetzalcoatlowi w postaci pierzastego węża. Wierzyli, że trzeba ich karmić krwią i sercami ludzkich ofiar. Według relacji Maryja miała poprosić Juana Diego w jego ojczystym języku nahuatl, aby nazwać Jej wizerunek "święta Maryja z Guadalupe". Przypuszcza się, że "Guadalupe" jest przekreślonym przez Hiszpanów słowem "Coatlallope", które w Nahuatl znaczy "Ta, która depta głowę węża".

Gdy rozeszła się wieść o objawieniach, o niezwykłym obrazie i o tym, że Matka Boża zdeptała głowę węża, Indianie zrozumieli, że pokonała Ona straszliwego boga Quetzalcoatl. Pokorna młoda Niewiasta przynosi w swoim łonie Boga, który stał się człowiekiem, Zbawicielem całego świata. Pod wpływem objawień oraz wymowy obrazu Aztekowie masowo zaczęli przyjmować chrześcijaństwo. W ciągu zaledwie sześciu lat po objawieniach aż osiem milionów Indian przyjęło chrzest. Dało to początek ewangelizacji całej Ameryki Łacińskiej.

3 maja 1953 roku kardynał Miranda y Gomez, ówczesny Prymas Meksyku, na prośbę polskiego Episkopatu oddał Polskę w opiekę Matki Bożej z Guadalupe. Do dziś kopia obrazu z meksykańskiego sanktuarium znalazła się w ponad stu kościołach w Polsce.

Niepokalana z Guadalupe – Patronką życia poczętego

Wizerunek Niepokalanej Maryi z Guadalupe, jaki otrzymał biskup na potwierdzenie prawdziwości objawień, przedstawia Maryję w stanie błogosławnym. Fakt ten stanowi pozawerbalne przesłanie Maryi, dostrzegalne i odczytane wizualnie. Maryja przez to chciała coś powiedzieć nie tylko ówczesnym mieszkańcom Meksyku, ale także następnym pokoleniom i nam współczesnym ludziom żyjącym na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia.

Znakiem rozpoznawczym macierzyństwa Maryi na Jej wizerunku z Guadalupe jest szarfa, która przepasuje Jej biodra oraz lekko uwypuklone łono, zaznaczone na wizerunku po prawej stronie na szacie. W tym miejscu na sukni Maryi jest również umieszczony czteropłatkowy kwiat jaśminu - kwinkunks, który dla Azteków był symbolem życia. Dzięki katechezom misjonarzy Indianie zrozumieli lepiej, że Maryja jest tą Matką, z której narodziła się nowa światłość, słońce nowej ery, i dla nich nastał czas nowego życia w blasku prawd wiary chrześcijańskiej.

Również gwiazdy na szatach Maryi wyrażają głęboką symbolikę. I tak np. gwiazdozbiór Lwa umiejscowiony jest na brzuchu Maryi obok kwiatu jaśminu. W wyjaśnieniu tego symbolicznego znaku przychodzi z pomocą księga Objawienia św. Jana, który w rozdziale 5,5 wyraźnie wskazuje na Jezusa jako na zwycięskiego «Lwa z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, który otworzył księgę i siedem jej pieczęci».

Tak więc już w XVI w. zarówno Indianie jak i Hiszpanie odczytali właściwie i poprawnie prawdę religijną zawartą w tym cudownym wizerunku, który zawiera w sobie dalsze przesłanie Maryi. Dzięki pracy ewangelizacyjnej misjonarzy Indianie utwierdzili się w przekonaniu, że rozwijające się nowe życie pod sercem matki jest nieocenionym darem Bożym i jako takie jest święte. Dla Azteków prawda ta miała bardzo doniosłe konsekwencje w przemianie ich światopoglądu z pogańskiego na chrześcijański. Zrozumieli, że Maryja przyczyniła się do zakończenia rytualnych krwawych ofiar z ich ludzkiego życia składanych ich bożkom pogańskim. Wiara chrześcijańska przekonała ich, że te krwawe ofiary z ich ludzkich serc nie są już konieczne, gdyż wystarczająca jest już jedyna ofiara przebitego Serca Jezusa na krzyżu oraz duchowa ofiara Niepokalanego Serca Maryi, Matki Jezusa, uczestniczącej duchowo w ofierze swego Syna.

Z perspektywy kilku wieków widać dziś wyraźniej jak dalekosiężne jest to przesłanie Maryi z Guadalupe i jak szczególnie aktualne jest ono w naszych czasach. Maryja stała się bowiem Obrończynią życia i Patronką życia poczętego już w XVI w. Prawdę tę wyakcentował dobitnie Ojciec Święty Jan Paweł II z okazji swej podróży apostołskiej do Meksyku,

apelując 23 stycznia 1999 r. w Guadalupe o obronę życia. Powiedział wtedy m. in. :

„Kościół musi głosić Ewangelię życia i z proroczą mocą występować otwarcie przeciw kulturze śmierci (...) Tego domagamy się: życia i godności dla wszystkich dla wszystkich istot poczętych w łonach matek (...) Drodzy bracia i siostry, nadszedł czas, aby na waszym kontynencie raz na zawsze położyć kres wszelkim atakom na życie”.

Następnego dnia w czasie Mszy św. w obecności 2 milionów Meksykanów, zawierając Maryi sprawę życia poczętego, papież powiedział:

„Pod Jej macierzyńską opiekę oddaję (...) życie i niewinność dzieci, zwłaszcza tych, którym zagraża niebezpieczeństwo śmierci, zanim się urodzą. Jej miłościwej trosce powierzam sprawę życia i niech żaden Meksykanin nie waży się podnosić ręki na cenny i święty dar życia ukrytego w łonie matki!”

Przy tej okazji zdecydował, by liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe, obchodzone 12 grudnia, było oddat świętem dla całego kontynentu Ameryki. Przesłanie Matki Bożej z Guadalupe, Patronki i Obrończyni życia poczętego jest także apelem nieba skierowanym do wszystkich narodów na całym świecie. Jesteśmy dziś świadkami przerażającego paradoksu: kiedy w XVI w. Maryja z Guadalupe położyła kres krwawym ofiarom z życia ludzkiego wśród Azteków, to w dzisiejszym świecie, nawet w narodach chrześcijańskich powraca się i praktykuje pogańskie obyczaje pozbawiania życia najsłabszych i najbardziej bezbronnych istot ludzkich przez zbrodnie aborcji, a nieuleczalnie chorych i starców przez eutanazję. Miejsce dawnych bożków pogańskich u Azteków zajmują dziś nowe, neopogańskie idole: konsumpcja, hedonizm, wygodnictwo, egoizm, itp., które pławią się we krwi milionów niewinnych istot ludzkich w imię złudnych obietnic fikcyjnego szczęścia. **W istocie rzeczy jednak jest to zmasowany atak na życie, które swój początek i źródło ma w Bogu. Jako dar Boży i wartość najświętsza jest ono chronione i obwarowane piątym przykazaniem Bożym: Nie zabijaj! Dlatego zbrodnie te są wymierzone wprost w Boga i wołają o pomstę do nieba.**

Tajemnicze światło na obrazie Matki Bożej z Guadalupe



Wiosną 2007 roku podczas Mszy św. w intencji dzieci zabitych przed narodzeniem, z obrazu Matki Bożej z Guadalupe, w Sanktuarium w Meksyku, wydobyło się światło, które - na oczach tysięcy wiernych - utworzyło kształt ludzkiego embrionu, podobny do obrazu widzianego podczas badań echograficznych...

Zjawisko zostało sfotografowane przez obecnych w świątyni. Zdjęcia wizerunku Matki Bożej ze świetlnym embrionem można zobaczyć na stronie internetowej Francuskiego

Stowarzyszenia Katolickich Pielęgniarek i Lekarzy (www.acimps.org). Jego działacze przypuszczają, że Maryja pokazała w swym łonie obraz nienarodzonego Jezusa.

Komentując zamieszczone fotografie, ks. Luis Matos ze Wspólnoty Błogosławieństw podkreśla, że nie są one odbłaskiem światła zewnętrznego, np. fleszy aparatów fotograficznych. Powiększenia fotografii, zrobionych przez wiernych obecnych w sanktuarium, wyraźnie pokazują, że światło pochodzi bezpośrednio z wnętrza obrazu. Białe, intensywne światło ma formę i rozmiary ludzkiego embrionu. Widać również na nich strefy cienia, charakterystyczne dla echograficznych wizerunków płodu w łonie matki.

W sprawie tej nie wypowiedziały się jeszcze ani władze sanktuarium, ani archidiecezja Miasta Meksyk, na której terenie się ono znajduje.

ze strony www.sanctus.pl

„IDŹCIE I GŁOŚCIE”

11 grudnia 2011
IV Kiermasz Misyjny
w parafii Gołkowice



Na kiermaszu będziemy mogli zakupić
różnorakie ozdoby bożonarodzeniowe,
a zarazem wesprzeć misje święte.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci



27 sierpnia 2011

Jubileusz 25-lecia życia kapłańskiego Księdza Proboszcza
Kazimierza Koszyka i 25-lecia życia zakonnego Siostry Janiny
Koszyk



Wydarzenia parafialne

16 lipca 2011

Odpust ku czci Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel
w Domu Zakonnym Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus



11 września 2011

Msza Św. za Ojczyznę przy Krzyżu Trzeciego Tysiąclecia na
Przehybie w rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę
17 września 1939 roku.



4 października 2011

„Odpust” ku czci Św. Franciszka z Asyżu w kaplicy w Skrudzinie



21 października 2011

Święto Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach



11 listopada 2011

Uroczystości religijno – patriotyczne z okazji 93 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości



20 listopada 2011

Uroczysty obrzęd przyjęcia kandydatów na ministrantów.



Fotografie i wybór: Grzegorz Gorcowski

Więcej wydarzeń parafialnych roku 2011 w kolejnych numerach „ECHA”. Zapraszamy do wspomnień!

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk,
Anna i Grzegorz Gorcowski, Sylwia Korona - Sowińska,
Agata Szlęk, Mariusz Łomnicki.
e-mail: echo.parabiuulet@interia.pl
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl